Nr. 144 SOSNOWIEC, czwartek dnia 29 czerwca 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr 7.

„Z Bogiem i narodem."

(W szóstą rocznicę.)

Jutro w uroczystość św. św. Apostołów Piotra i Pawła, przypada rocznica ingresu do katedry kieleckiej, miłościwie nam panującego Biskupa. Ingres ten bowiem odbyty w d. 29 czerwca 1910 r., zapoczątkował nietylko faktyczne rządy duchowne J. Eksc. Augustyna Łosińskiego, ale był zarazem pierwszem zetknięciem się owczarni Chrystusowej z nieznanym przedtem Arcypasterzem, który z woli Bożej i wyboru Namiestnika Chrystusowego, zasiadł na biskupiej stolicy kieleckiej.

Jakkolwiek polsko - katolicka społeczność miała zupełną ufność, że Stolica Apostolska zamianowała Biskupem gorliwego i światłego kapłana, niemniej był On dla duchowieństwa i wiernych nieznanym, a więc budziła się naturalna ciekawość, jakie będzie pierwsze powitanie. Rozumiał to z pewnością i nowy Książe Kościoła, skoro z tronu biskupiego padło na wstępie niezapomniane nigdy powitanie, usuwające odrazu wszelkie wątpliwości. „Oto bowiem polski Biskup choć z mroźnej i okrutnej dla nas Północy przybyły, z wielką mocą zaakcentował, że przybywa tu pasterzować pod hasłem Skargowskiem: „Z Bogiem i narodem", tym narodem, do którego sam ciałem i duszą należy. Uprzytomnijmy sobie tę wzruszającą allokucję, w której J. Eks. Biskup Łosiński zaznaczył tak dobitnie swe stanowisko, nietylko kościelne ale i społeczno-narodowe. Oświadczył więc:

„Przychodzę do Was istotnie zdaleka i nieznany Wam, ale zapewniam, że tak samo, jak Wy, poczuwam się do obowiązków dla tej ziemi, której wszyscy jesteśmy synami, że to samo co Was, to i mnie boli, że ja, tak, jak Wy, pragnę dla Ojczyzny najlepszej przyszłości. Mam otuchę, że tu, razem z Wami pracować będę dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Pan Jezus chce, abyśmy ducha twórczego wlali w społeczeństwo i posyła nas, abyśmy społeczeństwu temu dali szczęście i życie, nietylko ziemskie ale i wieczne, abyśmy z narodu naszego wytworzyli potęgę zgody i jedności".

Oznajmił następnie, że Ojciec św. mianował go tutaj przewodnikiem duchownym po to, aby utwierdził i potęgował św. Wiarę praojców, którzy byli murem ochronnym chrześcijaństwa i Ojczyzny od naporu wrogów. A dalej tak mówił:

„I tu wśród Was w tej ziemi kieleckiej, leżą kości bohaterów, którzy mężnie przechowali ideały polskie. Szli z wiarą w zapasy z wrogiem i zwyciężali. Ta wiara w Kościół i przyszłość jest potrzebna nawet na Sahalinie, czy na stepach Orenburskich. Spotkałem tam zgłodniałych wynędzniałych i nieszczęśliwych, ale byli jak stal zahartowani i nieugięci — bo Wiara dała im ten hart i tę moc ducha i niesłabnącą nigdy miłość Ojczyzny... A przecież oni tam są często i długo pozbawieni pociech religijnych i oderwani od swoj Macierzy".

Młodzież polsko-katolicka na zawsze powinna utrwalić sobie w dobrej pamięci i sercach te wzniosłe a płomienne słowa, zwrócone do delegacji uczelni kieleckich, uczestniczącej w ingresie i proszącej Arcypasterza o błogosławieństwo dla szkolnictwa narodowego.

„Daj Boże, — powiedział J. E. Biskup Łosiński — aby ten ogień miłości dla Polski palił się zawsze w piersiach waszych, aby wam przypominał, że macie żyć i dla Ojczyzny i dla Kościoła. Pamiętajcie, że Polska zawsze tem się odznaczała, że była szlachetną i z miłością broniła ideałów swoich. Daj Wam Boże! Błogosławię Wam młodzieży. Błogosławieństwo to niechaj idzie nietylko do Ziemi kieleckiej, ale niechaj się echem odezwie w całej Polsce".

*

Wiadomo, w jak ciężkich i trudnych warunkach wypadło Najdostojniejszemu Arcypasterzowi sprawować wysoki, a zarazem tyle odpowiedzialny urząd pasterski. Nadejdzie kiedyś właściwa chwila dla wykazania pełnej zgodności czynów Księcia Kościoła z postawionem przed sześciu laty Skargowskiem hasłem: „Z Bogiem i narodem". Dziś zaś, w rocznicę święta diecezjalnego, wierni synowie Kościoła i Ojczyzny, zanoszą modły przed Majestat Boży o zdrowie dla swego Biskupa o pomnożenie wszelkich łask nadprzyrodzonych, któreby go krzepiły w ciernistej drodze dalszego pasterzowania.

Społeczność polsko-katolicka diecezji kieleckiej, stojąca niezłomnie przy swoim prawowitym Arcypasterzu ufa, że po przeminięciu obecnego chaosu powikłanych pojęć, wszyscy zrozumieją tę wielką prawdę, wygłoszoną przez arcywieszcza Mickiewicza:

Dobrze by w życiu świeckiem, jak niegdyś w Kościele
Tego tylko zwać wielkim kto wycierpiał wiele.

A. Werytus.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 27-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

Grupa wojsk marszałka Hindenburga: Oddziały niemieckie, które wtargnęły do stanowisk rosyjskich zbrały na południe, od Kekkau 26 jeńców, 1 karabin maszynowy, 1 miotacz min i na północ ob jeziora Madzioł 1 oficera, 188 żołnierzy, 6 karabinów maszynowych 4 miotacze min. Patrole nieprzyjacielskie odparto. Dworzec towarowy w Dźwińsku obrzucono obficie bombami.

Grupa wojsk marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Położenie niezmienione.

Grupa wojsk generała v. Linsingena: Na połndnie zachód od Sokula wojska nasze wzięły szturmem linje rosyjskie i ujęły kilka set jeńców. Nieprzyjacielskie kontrataki nigdzie nie miały powodzenia

Zachodni teren walk:

„Na froncie angielskim i północnem skrzydle frontu francuskiego wywiązały się kilkakrotnie walki patrolkowe Liczne obłoki gazowe i dym posuwały się ku nam, nie szkodząc wojskom niemieckim i powracając częściowo do rowów nieprzyjacielskich Ogień nieprzyjacielski skierował się ze szczególną gwałtownością przeciw pozycjom naszym po obu brzegach rzeki Somme.

Z powodu ostrzeliwania Nesle Francuzi 23 zabili, względnie ranili swych ziomków.

Na prawym brzegu Mozy ataki francuskie na północ-zachód i zachód od reduty Thiaumont oraz na południe zachód od fortu Vaux pozostały bez skutku.

W lesie Chapitre napadnięto znienacka i ujęto oddział nieprzyjacielski z dwóch oficerów i kilku tuzinów szeregowców.

Angielski dwupłaszczyznowiec zestrzelono na wschód od Arras, w walce napowietrznej. Pasażerowie ranni ujęc.".

Bałkański teren walk:

Nic nowego".

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD (BTW). Główny sztab generalny donosi 25 czerwca:

Na froncie zachodnim artylerja niemiecka ostrzeliwała liczne odcinki stanowisk pod Rygą z wielką gwałtownością.

Pomiędzy Jakobstadtem a Dźwińskiem artylerja nieprzyjacielska pod trzymywała silny ogień.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na dworzec kolejowy w Połoczanach. Jeden z latawców naszych zestrzelony został przez przeciwnika.

W okolicy dworca kolejowego w Czartorysku zdobyliśmy silnie zbudowany szaniec, którego załoga zakłóją została bagnetami.

Na północy od wsi Zaturce odparliśmy kontrataki nieprzyjaciela, który poniósł ciężkie straty.

Na południowym-wschodzie od Swiniuch powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć na niektórych punktach do stanowisk naszych, lecz na całym froncie rozpoczął on odwrót.

Na północy od Radziwiłłowa wtargnęły wojska nasze do przednich rowów nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu stawia tu zacięty opór.

Na zachodzie od Śniatynia wojska nasze uczyniły postępy.

Po zaciętej walce zdobyliśmy Kimpolung. Z chwilą zajęcia miejscowości Kimpolung i Kuty, cała Bukowina znajduje się w naszem posiadaniu.

Zaprzeczenie.

KOPENHAGA (BTW.). „National Tidende" dowiaduje się z miarodajnej strony, że bezpodstawną jest wiadomość rosyjskiego dziennika, jakoby Anglja rokowała z Danią o przejazd przez Wielki Belt.

Ludwik III na froncie.

MONACHJUM (BTW.). Król bawarski wyjechał z liczną świtą na front bojowy.

Na morzu Śródziemnem.

AMSTERDAM (BTW.). Z Londynu donoszą, że z powodu wielkiego niebezpieczeństwa ze strony łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem, koalicja ściągnęła na to morze wielką eskadrę okrętów wojennych, dla eskortowania statków przewożących wojsko. Do eskadry tej należą także wojenne okręty japońskie.

Pod broń.

AMSTERDAM (BTW.). Z Londynu donoszą: Powołano jeszcze ostatnią klasę obowiązanych do służby wojskowej ludzi żonatych. Obecnie już wszyscy zdolni do służby Anglicy między 18 a 41 rokiem życia, powołani zostali pod broń.

Król włoski na froncie.

RZYM. (BTW.). Król włoski wyjechał ponownie na front. Pomimo, że wyjazd jego nastąpił późno wieczorem, zebrały się w pobliżu dworca olbrzymie tłumy, które wznosiły okrzyki na jego cześć, wołając: „Niech król powróci, jako zwycięzca!" Okrzyki zamąciły gwizdania i wołanie: Abbaso il ré — abbasso la guerra! (Precz z królem! Precz z wojną!) Policja aresztowała kilka osób.

Położenie w Grecji.

BERLIN. (B. T. W.). Korespondent „Secolo" donosi z Aten, że pierwszym objawem zmiany dawniejszego rządu jest przepuszczanie przez cenzurę wiadomości takich, jakich przepuszczać dawniej nie było można. Wszędzie panuje teraz spokój. Żegluga zaczyna się powoli ożywiać ku zadowoleniu ludności, dla której blokada oznaczała to samo co śmierć głodowa. Nowe ministerjum nie odbyło jeszcze żadnego posiedzenia.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

LONDYN (BTW). „Daily Chronicle" donosi, że wojska meksykańskie okopały się na froncie pod Juarez. Połączenie telegraficzne pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonemi zostało przerwane wskutek poprzecinania drutów.

PARYŻ (BTW). „New Jork Herald" donosi z Waszyngtonu, że Wilson wysłał w odpowiedzi na notę Carranzy notę rządu amerykańskiego, zawierającą 2,000 słów. Wilson oświadcza, że Stany Zjednoczone są zdecydowane bronić swych poddanych we wszystkich wypadkach i za wszelką cenę. Wojska amerykańskie nie zostaną wycofane z Meksyku wcześniej, aż będą pochwyceni bandyci meksykańscy i ukarani za zabójstwo Amerykanów.

Statystyki szkół polskich w Rosji.

„Sprawa Polska" podaje statystykę średnich szkół polskich w Rosji.

C. K. O. utrzymuje w Moskwie i Mochylowie dwie szkoły do których uczęszcza 596 uczniow. Polski Komitet w Moskwie utrzymuje 6 szkół, w których ucząy się 1047 uczniów w tej liczbie 597 dziewcząt.

Polska Macierz Szkolna w Piotrogrodzie utrzymuje jedną szkołę z 300 uczniami.

Polskie towarzystwa pomocy dla ofiar wojny w Charkowie, Kijowie, Mińsku, Orle, Smoleńsku i Witebsku utrzymują 7 szkół z ogólną liczbą uczniów i uczenic 1143.

Polskie Stowarzyszenie w Kałudze, Kursku, Odesie i Saratowie zorganizowały kursu z programem szkół średnich, w których pobiera naukę 220 uczniów.

Razem polskie organizacje w państwie rosyjskiem utrzymują 17 szkół średnich, do których uczęszcza 3086 uczniów oraz 4 kursy z programem szkół średnich z 220 uczniami.

Prócz tego czynne są: w Mińsku suwalska szkoła handlowa, w Petersburgu przeniesione z Rygi 2 polskie zakłady żeńskie naukowe.

Komisja oświatowa rady zjazdu wydała program nauk do użytku polskich szkół średnich, założonych w Rosji podczas wojny. Podstawą do opracowania programu były programy szkół warszawskich. Przewodnią myślą jest taka organizacja polskiej szkoły średniej w Rosji, by młodzież po ukończeniu wojny mogła wstąpić do odpowiednich klas w szkołach polskich w kraju.

W sprawie robotników z Królestwa.

Według ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy, robotnicy zagraniczni podlegają ograniczeniom co do zabezpieczenia od wypadku. Rodzina robotnika zagranicznego, o ile nie znajduje się w chwili wypadku w kraju, nie ma prawa do renty, a także dla poszkodowanego renta przepada, o ile „zwykle znajduje się zagranicą". Wyjątki ustanowiono, o ile chodzi o robotników z Rosji, dla kilku granicznych miejscowości.

Wskutek stanu wojennego gospodarstwo niemieckie więcej, niż dawniej wskazane jest na robotnika zagranicznego, w szczególności na robotnika polskiego z Królestwa. Rada Związkowa rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1916 r. zniosła przeto owe ograniczenia na rzecz robotników polskich z terytorjum, podlegającego generał-gubernatorstwu warszawskiemu i z okupacji austrjackiej, przychodzących za pracą do Niemiec. Rodzina robotnika takiego, w chwili wypadku mieszkająca na terenie okupacyjnym tak, jak rodzina miejscowych robotników ma prawo do renty, a i robotnicy otrzymywać będą rentę, choćby z Niemiec wrócili na teren okupacyjny.

Renta pozostanie nawet wtedy, gdyby w okupacji wojskowej, administracji i w położeniu prawno-państwowem i międzynarodowem Królestwa lub części Królestwa zaszły jakie zmiany. Co do doniesienia o miejscu zamieszkania tę kategorję robotników zagranicznych obowiązują te same przepisy co robotników krajowych, mieszkających zagranicą.

Rada Powiatowa Opiekuńcza.

Dnia 23 b. m. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr 11 w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie „Rady Powiatowej Opiekuńczej" powiatu będzińskiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący, p. Szymański, oznajmił, że w Łazach zorganizowała się Rada Miejscowa Opiekuńcza, w skład której weszli: ks. Antoni Wenikajtys—prezes, Jan Zawadzki—wiceprezes, Marjan Buchowski — skarbnik, Jan Dębicki — sekretarz, ks. Antoni Wójcik i Bartłomiej Ciupa—członkowie. Teren działalności obejmuje następujące wsie i osady: Wysoka, Bugaj, Chruszczobród, Ciągowice, Wiesiółka, Kuźnica, Surza i Łazy. Biednych, którzy potrzebują zapomóg jest 1106.

W Sarnowie, gdzie niedawno jeszcze grasowała szkarlatyna, pochłaniająca wiele ofiar, zarówno z pośród starszych, jak dziatwy, przedsięwzięto energiczne środki zaradcze, dzięki czemu epidemia wygasła.

Do Sosnowca w tych dniach nadeszło z Poznania 30 worów oraz 43 skrzynki odzieży, która będzie rozdzielona między poszczególne R.M.O. po przedstawieniu zapotrzebowań. Z Vevey (Szwajcarja) przyszło 370 skrzynek mleka skondensowanego, po 48 puszek w każdej. Sprawą rozdziału zarówno odzieży, jak mleka zajmie się Wydział Gospodarczy RPO.

Po przyjęciu na członka R. M. O. w Zawierciu znanego działacza, inż. Michała Terecha, Rada Powiatowa Opiekuńcza przeszła do załatwienia spraw miejscowych. Uchwalono wyasygnować na czerwiec następujące zapomogi: Będzin 1100 rb., Czeladź 600 rb., Grodziec 480 rb., Koziegłowy 220 rb., Koziegłówki 120 rb., Łazy 170 rb., Mijaczów 200 rb., Poraj 150 rb.: Rogoźnik 150 rb., Sosnowiec 3600 rb., Siewierz 380 rb., Strzyżowice 100 rb., Sączów 50 rb., Sarnów 400 rb., Targoszyce 100 rb., Wojkowice Kościelne 300 rb., Ząbkowice 500 rb., Zawiercie 1100 rb., Poręba 600 rb. Wreszcie na wydatki administracyjne 200 rb. Razem 9,980 rubli.

Zaznaczyć należy, że budżet na czerwiec, nadesłany przez R. M. O. do zatwierdzenia Rady Powiatowej był daleko większy, gdyż wynosił ogółem *51.454 rb. 40 kop.* i przedstawiał się jak następuje: Będzin 5542 rb. 50 kop., Czeladź 2048 rb. 50 kop., Grodziec 647 rb., Koziegłowy 800 rb. Koziegłówki 200 rb., Łazy 3338 rb., Mijaczów 350 rb., Poraj 550 rb., Rogoźnik 715 rb., Sosnowiec 15,400 rb., Siewierz 1800 rb., Strzyżowice 711 rb., Sączów 50 rb., Sarnów 2142 rb. 40 k., Targoszyce 453 rb., Wojkowice Kościelne 830 rb. Ząbkowice 3057 rubli i Zawierciu 12.680 rb. Proponowane wyżej budżety świadczą o ogromnych potrzebach Rad Opiekuńczych. Niestety, sumy te R. P. O. wskutek braku środków musiała znacznie zredukować.

Delegat R. P. O. dr. Falkowski podał do wiadomości, że prezydjum R. M. O. w Sosnowcu w osobach pp.: Filipczyńskiego, Swiętochowskiego, Nowakowskiego i Olszewskiego podało się w tych dniach do dymisji. Skład R. M. O. ma być powiększony, poczem w zwiększonym komplecie dokonany będzie wybór nowego prezydjum. Lista kandydatów przedstawiona zostanie na następnem posiedzeniu R. P. O., do tego zaś czasu pełnić jeszcze będzie obowiązki b. prezydjum.

Uchwalono następnie zorganizować w Sosnowcu „Komisję szacunkową". Jako kandydatów na członków przedstawiono władzom okupacyjnym: pp. Szymona Rudowskiego, Eugenjusza Nowakowskiego i Stanisława Frydeckiego. Na najbliższem zebraniu R. P. O. będą zatwierdzeni kandydaci na członków komisji szacunkowych i w innych miejscowościach powiatu będzińskiego (w osadach i miasteczkach, gdzie jest ponad 3000 mieszkańców).

Postanowiono też powołać do życia przy wszystkich R. M. O. „Wydziały stałego opodatkowania się" pod hasłem „Ratujcie dzieci", stosownie do inicjatywy Komisji powiatowej, Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej i Sekcji dobrowolnego opodatkowania się w Sosnowcu. Zarząd R. P. O. wypracuje w tym celu jednolite schematy, druki, kwitarjusze i t. p., które w swoim czasie roześle Radom Miejscowym Opiekuńczym.

Wreszcie jednomyślnie uchwalono zorganizować „Wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą", w którymześrodkowane również będą sprawy sanitarne dotyczące młodzieży. Wydział ma przedewszystkiem zebrać dane, tyczące się ochron i wszelkiego rodzaju instytucji, które przychodzą z pomocą dziatwie.

Jako delegatów na zjazd Rad Opiekuńczych, który odbędzie się w Warszawie dnia 1 i 2 lipca r. b., wybrano pp.: dyr. Szymańskiego, dr. Falkowskiego, inż. Kamieńskiego i inż. Warchoła z Będzina. Obrady zamknięto o godzinie 3 po południu.

Następne posiedzenie RPO. odbędzie się w środę dnia 12 lipca o godzinie 10 rano.

Pol.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 28/VI.

Jutrzejsza procesja.

Jutro w oktawę Bożego Ciała odbędzie się po mieście doroczna, uroczysta procesja z Najwiętszym Sakramentem.

Procesja wyruszy z sosnowieckiego kościoła parafjalnego zaraz po nieszporach, nie co wcześniej niż w roku ubiegłym bo o godzinie 5 ej po południu i przejdzie ulicami: Kościelną, Krótką, Małachowskiego i Polną.

Pierwszy ołtarz urządzają służące w domu p. Ramusa przy ul. Małachowskiego (Fabrycznej) Drugi przy tejże ulicy dekorują bractwa kościelne. Trzeci na skręcie ulicy Polnej urządzają robotnicy z zakładu p. Winklera, czwarty zaś urządza przy swoim domu na ul. Polnej obywatel p. Otrębski.

Okna i balkony na ulicach, któremi posuwać się będzie procesja, rodziny katolickie winny udekorować obrazami i zielenią.

Z Koła Macierzy Szkolnej.

Otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

Sosnowieckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do publicznej wiadomości, iż składki od członków za kwartał III roku bieżącego i dalsze przyjmuje p. M. Straszewicz w dni nieświąteczne w mieszkaniu własnem ul. Małachowskiego Nr. 11 od godz. 6 i pół do 7 i pół wieczorem.

Sosnowieckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia swych członków iż zebranie ogólne odbędzie się w dniu 1 lipca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu T-wa poż.-oszczędnościowego, ul. Małachowskiego Nr. 11.

Porządek dzienny obejmuje: a) wybór przewodniczącego; b) zatwierdzenie protokułu poprzedniego zebrania ogólnego; c) sprawozdanie z działalności za czas od 19 stycznia 1908 r.; d) omówienie dalszej działalności Koła; e) rozpatrzenie sprawy otwarcia w Sosnowcu seminarjum nauczycielskiego; f) wybór tymczasowych władz koła: 12 członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej, delegatów do koła okręgowego i delegatów na zgromadzenie ogólne w Warszawie; g) wnioski członków.

Zebranie jest prawomocne bez względu na ilość członków obecnych. Prawo udziału w zebraniu posiadają członkowie, którzy przy wejściu wylegitymują się kwitem z opłaconej składki za kwartał III roku bieżącego.

— **Do pp. Weteranów.** Uprasza się pp. Weteranów 1863 r. zamieszkałych w Sosnowcu i okolicy, aby jutro t. j. we czwartek 29 czerwca r. b. o godzinie 6 popołudniu stawili się w kościele parafjalnym w Sosnowcu, jako w oktawę Bożego Ciała dla przyjęcia in corpore udziału w nabożeństwie i procesji do ołtarzy na mieście.

— **Z cechu rzeźników.** Zarząd cechu rzeźników zaprasza członków cechu w oktawę Bożego Ciała na nabożeństwo do kościoła na Pogoni.

— **Ze zgromadzenia ślusarzy.** W dniu 29 b. m., w dzień św. Piotra i Pawła o godzinie 8 rano odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję zgromadzenia ślusarzy oraz poświęcenie sztandaru cechowego. Na uroczystość tę proszeni są wszyscy członkowie cechu ślusarskiego.

— **Loterja R. G. O.** Z Rady Głównej opiekuńczej w Warszawie nadeszły do Rady Powiatowej w Sosnowcu losy loterji dobroczynnej R. G. O. 1916. Główna wygrana 150,000 mk., następne 60,000 do 20 mk. Ciągnienie 2 października r. b. Cena całego losu 10.30 mk. ¼ 2.06 mk.

— **Z Tow. Muzycznego.** Zarząd Sosn. T-wa Muzyczn. za naszem pośrednictwem zawiadamia pp. członków orkiestry, iż w piątek dnia 30 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali klubu sieleckiego odbędzie się próba orkiestry w celu przygotowania do wieczoru Sienkiewiczowskiego.

— **Wieczór Sienkiewiczowski** ku czci wieszcza w dniu 15 b. m. urządza Tow. Muzyczne. Współudział zapowiedziały wybitne siły miejscowe. Bliższe szczegóły będą podane w przyszłym tygodniu.

— **Maturzystki.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującej notatki: „VII-klasową Szkołę Handlową przy ul. Dęblińskiej Nr. 1 ukończyły następujące uczenice: Babczyńska Wiktorja, Fremusińska Aurelja, Gutentażanka Wanda, Gutmanówna Jadwiga, Gliksonówna Rozalja, Halpernowna Eliza, Hubicka Irana, Kohnówna Halina, Kojussówna Felicja, Kruczkówna Marja, Lisówna Regina, Libermanówna Rozalja, Lubelska Eleonora, Podkajówna Helena, Roszkowska Helena, Stolarska Marja, Teichnerówna Marja, Witecka Jadwiga, Zdebiszanka Halina, Zimnawodzianka Aleksandra, Zalewska Celina i Żarska Irena".

— **Kursa Handlowe Zajączkowskiego.** Dnia 22 b. m. od godziny 5 do 11 pół wieczór, odbył się egzamin uczni trzeciego oddziału Pierwszych Krajowych Kursów Handlowych. Z zapisanych 22 słuchaczów ukończyli kurs handlowy 17 słuchaczów a mianowicie: Kępińska Franciszka, Pawlicki Roman, Gasiński Tadeusz, Zawartka Jan, Królikowska Helena, Galewska Janina, Bargiel Stanisław, Banasik Władysław, Jamczyk Józef, Jureczko Władysław, Kclasiński Ludwik, Kosek Jan, Krężel Zygmunt, Mirowski Sergjusz, Cichówna Jadwiga, Cichówna Stanisława, i Długokęcki Alfred. Patenty na buchalterów otrzymało 13 słuchaczów.

— **Sprostowanie.** W onegdajszej wzmiance o Szkole Handlowej męskiej wkradła się pomyłka dotycząca imienia samej szkoły. Szkoła nosi nazwę imienia Stanisława Staszyca, p. Kreczmar Lucjan jest koncesjonarjuszem, co też niniejszem prostujemy.

— **Z Komisji Powiatowej W. K. O. K.** Otrzymaliśmy komunikat treści następującej: „W dniu 1 lipca r. b w lokalu Rady Powiatowej Opiekuńczej przy ul. Fabrycznej Nr. 11 o godzinie 3-ej po południu odbędzie się posiedzenie Powiatowej Podkomisji Ofiar. Komisja Powiatowa Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej usilnie prosi pp. delegatów Miejscowych Komisji Ofiar o przybycie na wspomniane posiedzenie oraz konieczne dostarczenie sprawozdań kasowych dotyczących Kwesty".

— **Regulowanie należności.** Kupcy, którzy w czasach normalnych utrzymywali stosunki z firmami nie tylko zagranicznemi lecz i warszawskiemi, wobec zastoju w handlu poczęli regulować należności czy to wekslowe czy na otwarty rachunek, — ratami miesięcznemi, tak iż wiele firm kredytujących towary należności swoje otrzymało. Pokrycie jednakże nie zadowolniło kredytujących towary, bowiem wielu kupców otrzymało napomnienia o uregulowanie % od niewpłaconych w swoim czasie weksli. W gorszych jednakże warunkach znaleźli się kupcy, którzy wpłacili należności firmom zagranicznym, bowiem te oprócz procentów od należności, nie chcą przyjąć obowiązującego w okupacji kursu marki, wobec czego procenty wraz z różnicą kursu marki znacznie zwiększają zobowiązania dłużników.

— **Z przedmieść Sosnowca.** Przedmieścia Sosnowca pod względem zdrowotnym przedstawiają się nieraz korzystniej niż centrum miasta. Mieszkańcy ich, przeważnie urzędnicy i robotnicy fabryczni korzystają z różnych wygód, jakich w mieście niema. Z pośród rozsianych wokół miasta fabryk zasługuje na wyróżnienie druciarnia A. Deichsla. Od czasu wyjątkowo szybkiego rozwoju fabryki t. j. w ostatniem dziesięcioleciu, część zysków użyto na budowę domów dla urzędników i robotników fabrycznych, na urządzenie

dwóch ogrodów, kręgielni, kasyna, placu zabaw, oraz zadrzewienia miejscowości. Każdy urzędnik i robotnik ma warzywny ogród, co znacznie zmniejsza wydatki na życie. Robotnicy od wybuchu wojny nie płacą komornego, a w mieszkaniach zaprowadzono elektryczne oświetlenie, ze względu na wysoką cenę nafty. Fabryka A. Deichsla oddalona jest zaledwie o 1 i pół wiorsty od centrum miasta; posiada na miejscu sklepy spożywcze i inne, a pracownicy jej korzystają obecnie również z produktów po zniżonej cenie z fabrycznego magazynu.

— **Ze Straży ogniowej.** Komendantura Straży ogniowej ochotniczej miejscowej zawiadamia czynnych członków Straży, że najbliższa próba ogólna odbędzie się w sobotę d. 1lipca o g. 7 wiecz. Następne próby odbywać się będą stale w czwartki każdego tygodnia o g. 7 wiecz. Wszyscy czynni członkowie Straży obowiązani są przybywać na próby regularnie w pełnym uniformie.

— **Podróż d-ra Hellfericha.** Sekretarz stanu dr. Helfferich w towarzystwie jednego z dyrektorów ministerjalnych i dwóch radców referujących przybył nocy onegdajszej do Katowic, a stąd udał się do Mysłowic, gdzie przenocował. Wczoraj rano panowie ci przyjechali do Sosnowca i odwiedzili cywilny zarząd miasta. Potem wyruszyli w dalszą drogę do Warszawy.

— **Tyfus plamisty.** We wtorek skonstatowano tyfus plamisty w jednym z domów przy ul. Średniej na Pogoni. Chorego odstawiono do szpitala, zaś mieszkańców do domu izolacyjnego. Całą posesję poddano ścisłej dezynfekcji.

— **Ze stacji elektrycznej.** Zarząd stacji elektrycznej przystąpił w całem mieście do zamiany zużytych słupów oświetlenia elektrycznego, nowymi.

— **Przeniesienie I komisarjatu.** Kancelarja I komisarjatu policji miejskiej zostaje przeniesiona z ulicy Dęblińskiej na ulicę 3 Maja do domu Nr. 4.

— **Nie rzucać pestek!** Rozpoczął się czas owocowy, a z nim niestety zwyczaj rzucania pestek po chodnikach. Pamiętać należy, że naraża się przez to przechodniów na potknięcie się, a co garsza na upadek i złamanie nogi lub ręki, albo inne poważniejsze obrażenia. Przy tej sposobności należy zwrócić rodzicom uwagę, by dzieciom surowo zakazywali pić wode po spożyciu owoców lub ogórków. Uwaga ta odnosi się jednak nietylko do dzieci, ale i do starszych, zważywszy ujemne i niebezpieczne skutki bezpośredniego picia wody nieprzegotowanej po spożyciu surowych owoców.

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającej jutro uroczystości św. Piotra i Pawła, następny numer „Kurjera Zagłębia" ukaże się w piątek dnia 30 b. m.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

— **W Kino-Wiktorji** w nadchodzącą niedzielę 2 lipca na benefis dyrektorowej p. A. Zarębskiej odegrana zostanie krotochwila w 3 aktach A. Engla „Świat bez mężczyzn". W głównej roli Gustawy wystąpi benefisantka. Na zakończenie dział koncertowy. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza".

Ze sceny i estrady.

Koncert Tow. Muzycznego.

Nawet najbardziej niechętnie usposobieni względem Tow. muzycznego i jego kierownika p. Jakubowicza, przyznać muszą, że Towarzystwo to nie dla jakiejś czczej formy nosi nazwę „muzyczne". Prawdziwe tętno życia, ruch, umiłowanie muzyki, rozmąch oraz te wszystkie cechy, które są właściwe dobrze postawionej tego rodzaju instytucji, czynią z niej placówkę, niezastąpioną poniekąd, zwłaszcza jeżeli mowa o naszych stusunkach sosnowieckich. Jest tam owa zdolność przyciągania ku sobie, zyskiwania sympatji, jest ów nerw, łączący instrument z artystą, orkiestrę z dyrygientem, estradę z widownią. Skąd się to bierze? — prawdopodobnie stąd, że jest w tem wszystkiem prawdziwa dusza nie tylko dobre chęci, którémi i t. d.

Koncert Tow. muzycznego urządzony w dn. 21 b. m. w teatrze miejscowym to koncert, jakich Sosnowiec słyszał wogóle niewiele. Brandt, Zopoth, Jakubowicz ze swoją orkiestrą zgotowali zebranej publiczności nielada ucztę artystyczną. Brandta publiczność sosnowiecka pamięta z przed paru lat, kiedy to zjeżdżał również na skutek zaproszeń Tow. muzycznego. Tym razem wirtuoz-artysta przeszedł samego siebie, dał dowód prawdzie, że dla postępu w sztuce niema ani wieku, ani żadnych innych przeszkód z nim związanych. Tak zagrana symfonia hiszpańska Lalo, jak ją zagrał Brant, nielada mistrzowskiej ręki wymaga. Zarówno rzeczy grane przy bajecznym akompaniamencie dyr. Jakubowicza, jak orkiestry, czarowały widownię. Z rzeczy solowych na szczególne wyróżnienie zasługuje zwłaszcza zagrany na bis moment musicale Schuberta oraz Mazurek Chopina.

Zopoth zerwał prawdziwe burze oklasków swoim pięknym basem, zwłaszcza dwiema dumkami i Mefistofelem.

Dyr. Jakubowicz zasłużył na szczerą podziękę i gorące uznanie za tych parę godzin koncertowych, jakiemi obdarzył spragnioną prawdziwej muzyki publiczność koncertową Sosnowca.

Z Będzina.

+ **Sprawozdanie komitetu obchodu 3 Maja.** Komitet obchodu 3 maja zgodnie z uchwałą organizacyjnego zebrania przekazał Tow. Pomocy Edukacyjnej pozostały czysty dochód z obchodu, w kwocie 243 rubli 9 i pół k., 5 koron 22 hal., i 106 marek 61 fenig.

Według sprawozdania z dobrowolnych składek na listę wpłynęło 241 rb. i ze sprzedaży nalepek i kokardek 428 rb. 2 i pół kop., 46 koron 32 hal i 108 marek 11 fenigów. Wydatkowano na dekoracje świątyń i placów 118 76 kop., koszta tablicy 15 rb. Wykonanie i materjały na opaski, kokardki i sztandar, nalepki oraz druki 267 rb. 82 kop. i 41 kor. 10 hal. Przejazdy i inne wydatki 24 rb. 35 kop. i 1 marka 50 fen. Jak wiadomo komitet wniósł do Zarządu miasta pismo w kwestji uchwalonej zmiany nazw ulic—Sączewskiej na Kołłątaja, Nowego Rynku na plac 3 maja i ulicy Słowiańskiej na Małachowskiego, oraz wydzielenie miejsca na Nowym Rynku na uchwaloną budowę pomnika. Do przeprowadzenia odnośnych starań upoważniono prezydjum komitetu. Dowody, rachunki i pozostałe efekty dekoracyjne złożono w Będz. Tow. Pomocy Edukacyjnej.

Z Klimontowa.

Przed kilku tygodniami na skutek starań zawiadowcy kopalni, p. W. Byszewskiego została otwarta na Klimontowie, szkoła przygotowawcza oraz ochronka. Kierowniczką szkoły jest p. L. Drzewiecka, równoległy oddział prowadzi p-ni Wolf. Obowiązki ochroniarki pełni p. Brzosko. Konflikt między zarządem kopalni a robotnikami, którzy we właściwym terminie odmówili odbioru wypłaty w koronach został pomyślnie załatwiony i na skutek prośby tychże robotników wypłatę zarobku za Maj uskuteczniono z kilkodniowem opóźnieniem.

Obwieszczenie urzędowe.

Rzeczywisty stan środków spożywczych, mydła i świec w dniu 1-go lipca 1916 roku.

Wszystkie znajdujące się na składzie artykuły spożywcze, mydło i świece należy zameldować w Biurze Kupieckim do dnia 1-go lipca 1916 roku. O powyższym nastąpi oddzielne ogłoszenie p. Naczelnika powiatu w najbliższym numerze gazety urzędowej.

Meldować należy następujące artykuły: 1) kawę (surową lub paloną), 2) harbatę, 3) czekoladę i kakao, 4) owoce strączkowe, 5) cukier sprowadzany z zagranicy i towary cukiernicze, 6) mydło wszelkiego gatunku i 7) świece i nieobrobiony wosk i parafinę.

Poszczególne ilości należy podawać w kilogramach każdego gatunku oddzielnie dokładnego adresu miejsca przechowania. Ilości mniejsze od 5 kilogramów wolne są od obowiązku meldowania.

W Sosnowcu meldunki należy skierować do Biura Kupieckiego w Sosnowcu, przy ul. Fabrycznej Nr. 3. Podawanie nieścisłych danych lub zaniechanie obowiązku meldowania pociągnie za sobą konfiskatę towarów oraz ukaranie tej osoby, która miała obowiązek meldowania.

Zwraca się szczególną uwagę mieszkańców m. Sosnowca na akuratne wykonanie powyższego ogłoszenia p. Naczelnika Powiatu, gdyż w razie niespełnienia tego rorporządzenia przewidywane są wysokie kary.

Sosnowiec, dnia 26-go czerwca 1916 r.

Magistrat.

Wieści ze stolicy.

□ **Czyn obywatelski.** Dyrektor szkoły męskiej prof. Witold Wróblewski zamieścił w pismach warszawskich podziękowanie b. wychowańcowi jego uczelni, p. Witoldowi Boguckiemu, obywatelowi ziemi łęczyckiej, który przyjął bezinteresownie na przeciąg wywczasów letnich dziesięciu uczniów ze szkoły Wróblewskiego. Czyn ten wysoce obywatelski godzien jest jaknajszerszego naśladowania wśród ziemian naszych.

□ **Dziesięciolecie instytucji oświatowej.** Popularne w Warszawie i wielce zasłużone kursy dla dorosłych A. Jaczynowskiego obchodziły onegdaj uroczyście dziesięciolecie swego istnienia. Obchód, który zgromadził wiele osób zasłużonych na polu szerzenia oświaty, nacechowany był nastrojem podniosłym. Wygłoszono liczne przemówienia, w których zobrazowano niestrudzoną i owocną pracę zasłużonej instytucji oświatowej.

□ **Skazanie fałszerzy kart chlebowych.** W sądzie okręgowym w Warszawie rozważano sprawę Arona Seidmana, u którego znaleziono 1000 funtów fałszywych kart na chleb. Wspólnikami jego byli Rachmil Arbes oraz Icek Tyszebow, u którego znaleziono 85 pudów fałszywych kart. Sad skazał Tyszebowa na 8 miesięcy, Seidmana i Arbesa na 3 miesiące więzienia.

Z kraju

□ **Z Ojcowa.** Wiele osób ściąga obecnie do ślicznego Ojcowa, osiedlając się w willach i domach pozostałych z pożogi wojennej, szalejącej tu w końcu zaprzeszłego roku. Ofiarą jej padł znany zakład przyrodoleczniczy, a kierownik jego dr. Kozłowski wyjechał, opuszczając zburzony warsztat długoletniej pracy. Znających Ojców pociąga zawsze piękne jego położenie, czyste, absolutnie wolne od pyłu i kurzu powietrze, wpływające niesłychanie dodatnio na organizm i znakomita woda źródlana, w której jakbadania stwierdziły znaleziono części radu. Z chwilą przyjazdu pierwszych letników, urządzono kilka jadłodajni niedrogich, a wkrótce otwarty zostanie pensjonat przyjmujący gości z całodziennem utrzymaniem w malowniczo położonej willi „Serdeczna".

□ **Kurs rubla w Lublinie.** Dnia 10 czerwca b. r. wydana została przez komendę obwodową nowa taksa obowiązująca na artykuły spożywcze, w której zamiana koron na ruble dokonana została po kursie 40 kop. za koronę, a nie po 50 kop. za koronę, jak obliczane były poprzednie taksy.

□ **Elektryczność.** W Siedlcach wkrótce będzie zaprowadzone elektryczne oświetlenie ulic.

□ **Ceny produktów we Lwowie.** Targi lwowskie wonne są od poziomek i truskawek, niestety ceny tych przysmaków są bardzo wygórowane. Najtańsze stosunkowo są truskawki: 3 kor. za 1 klg. Za jeden garnuszek poziomek natomiast zawierający jedną ósmą litra, żądają 1 koronę. Za przetaczek mały róż, które po usmażeniu dadzą może jedną ósmą litra konfitur chcą 2 korony. Z nowalji można wymienić jeszcze młode kartofle (70 hal. za 1 klg.), oraz młody groszek (60 hal. za jedną czwartą litra). Wszystkie inne warzywa pojawiają się na targu w bardzo wielkiej ilości. A więc stosy olbrzymie marchwi (20 hal. wiązka), buraków, pietruszki i kalarepy (10 hal. sztuka), kosze, szpinaku i sałaty (3—10 hal. główka), szczawiu i selerów. Zadziwiająca jest drożyzna cebuli, która dochodzi do 20 hal. za sztukę, wielkości dużej wiśni. Z innych sprzedawanych na targu artykułów wymienić trzeba drób, którego ceny w dalszym ciągu spadają: parę ładnych kurcząt, za które dawniej trzeba było dać 8—10 koron, można obecnie dostać za pięć koron.

□ **Niemiecki pomnik grunwaldzki.** W Królewcu pod nazwą „Tannenberg — Gedächtnisstiftung auf der Neidenburg" (Fundacja pamiątkowa na zamku nidborskim) założono towarzystwo, które wzięło sobie za zasadę czczenie pamięci obu bitew pod Tannenbergiem; Krzyżaków przeciw Polakom i Litwinom w r. 1410 i wojsk niemieckich pod marszałkiem Hindenburgiem przeciw wojskom rosyjskim w r. 1914. W tym celu będzie odnowiony zamek krzyżacki w Nidborgu położony w środku pobojowiska.

□ **Kot jako wylęgacz kurcząt.** W Swiętosiekierce (W. Ks. Poznańskie) u pewnego gospodarza — pisze „Kurjer Poznański" — zajął kot miejsce kury, która nie wiedzieć z jakiego powodu opuściła swe gniazdo i powierzone jej jaja. Kot siedział na jajach jak kura i doczekał się macierzyństwa, a gospodynię uchronił od straty.

Z różnych stron.

□ **Skon sławnego architekta.** W Kijowie zmarł wybitny architekt polski ś. p. Marjan Peretyatkowicz. Kształcił się w Piotrogrodzie w instytucie inżynierów cywilnych, a następnie w klasie architektury przy akademii sztuk pięknych. Studja uzupełniał zagranicą. Po powrocie był profesorem w wyższej szkole artystycznej w Piotrogrodzie. Cieszył się sławą wszechświatową, jako znawca sztuki klasycznej. Zmarł przedwcześnie w 40 roku życia. W życiu polskiem nad Newą brał zawsze czynny udział.

□ **Sensacją dnia jest** w Piotrogrodzie fakt ujawniony przez „Nowoje Wremia", że w wagonie salonowym, służącym do przejazdów generał-gubernatora finlandzkiego, znaleziono całe paki materjałów jedwabnych, koniaków, koronek i t. p., które jako kontrabandę usiłowano przewieźć z Helsingforsu do Piotrogrodu. Cło od tej kontrabandy obliczono na 42,000 rb., Rzecz cała budzi tem większe zaciekawienie, że kontrabandę wykryto w kwietniu, a dotychczas nie wdrożono w tej sprawie żadnego śledztwa. Dzienniki piotrogrodzkie dają do zrozumienia, że kontrabanda ta nie mogła być przewożoną bez wiedzy samego generał-gubernatora finlandzkiego.

□ **Wynagradzanie za ciężką pracę.** „Riecz" zamieszcza następujący list kolejarza: „Ministerjum wojny asygnowało kilkaset tysięcy rubli, jako wynagrodzenie dla kolejarzy za intensywną ich pracę dla frontu. Dla kolejarzy północno-zachodnich dróg za drugie półrocze 1915 r. asygnowano 149,500 rb. Głównie maszyniści i ich pomocnicy, którzy pracowali prawie bez odpoczynku, oczekiwali odpowiedniego wynagrodzenia. W rezaltacie zarząd kolei podzielił tę sumę w ten sposób: naczelnikowi ruchu 2000 rb., dwum jego pomocnikom 1500 i 1000 rb., naczelnikom rewirów od 1709 do 1840 rb. i t. d., a maszynistom, pomocnikom, palaczom i in. od 25 kop. do 7 rb."

□ **Spożycie spirytusu w Rosji.** „Birżewyja Wiedom." donoszą, że według urzędowych cyfr dotyczących spożycia spirytusu w r. 1916, spożycie to w r. wymienionym było cztery razy większe, niż w roku poprzednim! Wymieniony dziennik wyraża ubolewanie, że w Rosji najlepsze zamiary idą zawsze na marne i choć nieraz w teorji są świetne, jednak w praktyce nie przynoszą najmniejszej korzyści, ani społeczeństwu, ani państwu.

□ **Walka z zepsuciem młodzieży.** Dolno-austrjackie Namiestnictwo wydało szereg rozporządzeń i zakazów policyjnych, zmierzających do położenia tamy szerzącemu się zepsuciu młodzieży. Rozporządzenie zakazuje między innemi wydawania napojów wyskokowych młodzieży do lat 16 życia, odwiedzania przez nią publicznych szynkowni i piwiarni, ogranicza swobodę w odwiedzaniu teatrów kinematograficznych i przebywanie w nich po godz. 9-ej wieczorem, zabrania wreszcie sprzedawania niedorosłej młodzieży tytoniu i palenia go publicznie. Rozporządzenie za przekroczenie niniejszych zakazów przewiduje kary.

□ **Język słoweński w Tryeście.** Dotychczas ogłaszano w Tryeście przed koszarami wiadomości wojenne tylko po włosku i po niemiecku. Obecnie komenda wojskowa rozporządziła, aby dodawano także ogłoszenie w języku słoweńskim. Do tego dodaje „Slovenski Narod": Konieczność języka sło-

wieńskiego uznaną już została w namiestnictwie, radzie miejskiej i na poczcie. Przypominamy, że słoweńskie szkoły w Tryeście są przepełnione, gdy w szkołach włoskich jest nadmiar izb wolnych.

□ **Ludność Belgradu** wynosi obecnie 53 tysiące mieszkańców, w tej liczbie 23 tysiące kobiet, a tylko 10 tysięcy mężczyzn, resztę stanowią dzieci. Ludność tę zalicza się do sfer najuboższych, gdyż wszyscy zamożniejsi opuścili stolicę Serbji, która przez długi czas podlegała ciągłe bombardowaniu.

□ **Na katolicyzm.** Paryski dziennik „Croix" donosi o licznych wypadkach przechodzenia na katolicyzm wśród żołnierzy angielskich na kontynencie. Działać ma na nich dodatnio „katolickie otoczenie we Flandrji, dobry przykład ludności i żołnierzy francuskich, nadto coraz silniej występujący w Anglji zwrot ku Rzymowi.

□ **Rękopis Kitchenera na licytacji.** Rękopis odezwy lorda Kitchenera w której 10 maja 1915 roku wzywał on 300,000 ochotników do szeregów został w Londynie sprzedany za pomocą przetargów na rzecz Czerwonego Krzyża. Otrzymano zań 25 tysięcy franków.

□ **Miljonowa kradzież.** Przed sądem karnym w Bazylei rozpoczęła się rozprawa karna przeciw głównemu kasjerowi szwajcarskiego Banku związkowego Juljuszowi Blockowi, który w ostatnich 10 latach sprzeniewierzył 9,600,000 franków i przegrał je na giełdzie londyńskiej.

□ **Drożenie prasy.** Wydawnictwo „Berliner Tageblattu" ogłasza pod nagłówkiem: „Konieczne podniesienie ceny: Koszty papieru gazetowego podwyższyły się o 90 procent, farby o 125, metali o 200, oleju o 300 i sznurków o więcej, niż 200 procent. W tym samym czasie wzmogły się znacznie sumy wydawane na opłatę pracowników, z powodu dodatku drożyźnianego. Wszystkie te powody zmuszają nas, niestety do podwyższenia ceny abonamentu miesięcznego od 1 lipca".

□ **Woda w środkach żywności.** Woda stanowi ważną część składową wszystkich środków spożywczych; nie domyślamy się jednakże jak wielki jej procent w nich się mieści. Mięso wołowe naprzykład zawiera 74 procent wody; baranina 71 pr., cielęcina 75 pr., ryby 80, mleko 87, jaja 74, ser 40, bułka 44, chleb żytni 49, marchew 83, kapusta 92, kartofle 75, arbuzy 94, ogórki 96, śliwki 75, jabłka 80, porzeczki 81, brzoskwinie 75, figi 21, grzyby od 85 do 86 procent.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Echa zajęcia Łucka.** „Lokalanzeiger" donosi ze Sztokholmu: „Łuck uszkodzony jest nieznacznie, gdyż Austrjacy cofając się nie podpalili go. Ucierpiały tylko przedmieścia, zresztą niewiele. Odwrót wojsk austrjackich dokonał się w nienagannym porządku. Mieszkańcy miasta przyjęli Rosyan ze łzami w oczach".

✕ **Zabiegi rosyjskie.** Gazeta bukaresztańska „Dreptatea" donosi, że przed poczęciem ostatniej ofensywy rosyjskiej poseł rosyjski w Bukareszcie przedstawił rządowi rumuńskiemu nowe propozycje, które prezes ministrów, Bratianu, przekazał radzie ministrów. Rada, z uwagi na sytuację polityczną i militarną, postanowiła ściśle zachować przestrzeganą dotychczas neutralność.

✕ **O możliwościach pokojowych.** Wiedeński „Fremden-Blatt" ogłasza w numerze z 20 b. m. interesujący artykuł w sprawie pośrednictwa pokojowego. Artykuł ten, omówiwszy dyskusję pokojową, jaka niedawno odbyła się w szwajcarskiej Radzie związkowej, oświadcza: Dopóki w Paryżu i w Londynie nie wyrzekną się myśli podziału Austrji i rozbicia Niemiec, dopóty nie może być mowy o pokoju. Nieprzyjaciele nasi zawsze jeszcze upatrują w przejściowych sukcesach jednego lub kilku dni, początek nowej ery, która zbliży ich do upragnionego, ostatecznego zwycięstwa. Musimy im zadać nowe wielkie klęski, zanim przyjdą do poznania prawdy i istotnego swego położenia. Dopiero wtedy mówić będzie można poważnie o możliwości zbliżenia się do pokoju.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.